

SZACHY

Metody treningu szachowego

MARK DWORECKI • ARTUR JUSUPOW



MARK DWORECKI, ARTUR JUSUPOW

Metody treningu szachowego



Metody treningu szachowego

Mark Dworecki

Artur Jusupow

Tłumaczenie: Bogdan Zerek

Copyright © 2006 by Wydawnictwo RM

Original Russian edition: *Metody shakhmatnogo obuchenia*

Copyright © 1997 by Mark Dvoretsky and Artur Yusupow

All rights reserved

Wydawnictwo RM, 03-808 Warszawa, ul. Mińska 25

00-987 Warszawa 4, skr. poczt. 144

rm@rm.com.pl

www.rm.com.pl

Żadna część tej pracy nie może być powielana i rozpowszechniana, w jakiegokolwiek formie i w jakiegokolwiek sposób (elektroniczny, mechaniczny) włącznie z fotokopiowaniem, nagrywaniem na taśmę lub przy użyciu innych systemów, bez pisemnej zgody wydawcy.

Wszystkie nazwy handlowe i towarów występujące w niniejszej publikacji są znakami towarowymi zastrzeżonymi lub nazwami zastrzeżonymi odpowiednich firm odnośnych właścicieli.

Wydawnictwo RM dołożyło wszelkich starań, aby zapewnić najwyższą jakość tej książki, jednakże nikomu nie udziela żadnej rękojmi ani gwarancji. Wydawnictwo RM nie jest w żadnym przypadku odpowiedzialne za jakąkolwiek szkodę będącą następstwem korzystania z informacji zawartych w niniejszej publikacji, nawet jeśli Wydawnictwo RM zostało zawiadomione o możliwości wystąpienia szkód.

ISBN 978-83-7243-465-4

ISBN 978-83-7773-657-9 (e-Pub)

ISBN 978-83-7773-658-6 (mobi)

ISBN 978-83-7773-788-0 (pdf)

Edytor: Tomasz Zajbt

Redaktor prowadzący: Longina Rutkowska

Redakcja: Bartosz Działoszyński

Korekta: Ewa Różycka

Projekt graficzny okładki: Grażyna Jędrzejec

Koordynator produkcji wersji elektronicznej: Tomasz Zajbt

Skład: Marcin Fabijański

Druk i oprawa: Oficyna Wydawnicza READ ME – Drukarnia w Łodzi,

Olechowska 83, (42) 649-33-91, druk@readme.pl, <http://druk.readme.pl>

W razie trudności z zakupem tej książki prosimy o kontakt

z wydawnictwem: rm@rm.com.pl

Spis treści

Od tłumacza	7
Od autorów	8
A. Jusupow – Przedmowa	9
W. Glatman – O szkole przyszłych mistrzów	11

ROZDZIAŁ I

M. Dworecki – Silne i słabe strony szachisty oraz ich wpływ na przebieg szachowej walki	13
M. Dworecki – Droga do mistrzostwa	38
M. Dworecki – Amerykańskie spostrzeżenia	41

ROZDZIAŁ II

A. Jusupow – Analiza własnych partii	46
M. Dworecki – Wątpliwości komentatora	66
A. Jusupow – Jak grać czarnymi	72

ROZDZIAŁ III

A. Jusupow, M. Dworecki – O technice pracy nad własnymi i cudzymi partiami	75
M. Dworecki – Umiejętność przyznania się do błędu	98
M. Dworecki – „Zbędna” figura	101

ROZDZIAŁ IV

M. Szereszewski – O studiowaniu szachowej klasyki	106
M. Dworecki – Znajdowanie nowych idei	115

ROZDZIAŁ V

A. Kosikow – Ocena pozycji i wybór planu gry w grze środkowej	127
M. Dworecki – Odpowiedź na pewien artykuł	151

ROZDZIAŁ VI

G. Kajdanow – Umiejętność gry królem	160
A. Jusupow, M. Dworecki – Uzupełnienie do lekcji Kajdanowa	165

ROZDZIAŁ VII

Myśli i rady słynnych szachistów	171
--	-----

ROZDZIAŁ VIII

M. Dworecki – Test 8 x 12	176
Tematy.	193
Rozwiązania ćwiczeń	194

ROZDZIAŁ IX

A. Jusupow – O twórczości uczniów szkoły.	235
---	-----

Od tłumacza

„**M**etody treningu szachowego” autorstwa Marka Dworeckiego i Artura Jusupowa to pierwsza książka z serii „Szkola przyszłych mistrzów”. Cała seria składa się z pięciu książek, z których każda jest odrębną całością i zawiera materiały przygotowane i przedstawione na poszczególnych sesjach Szachowej Szkoły – Marka Dworeckiego i Artura Jusupowa.

W niniejszej książce prezentowane są działania zmierzające do właściwego ukształtowania szachowej osobowości. Tematy przedstawione są w taki sposób i w takiej kolejności, aby każdy szachista mógł samodzielnie pracować, rozwijając swoje szachowe umiejętności i osiągać coraz lepsze rezultaty w praktycznej grze. Wiele informacji o szachowym treningu związanych jest z aspektami formy psychicznej i fizycznej zawodnika. Na uwagę zasługuje pragmatyczne podejście Marka Dworeckiego do sztuki szachowej. Dworecki całościowo kontroluje wszystkie elementy wiedzy szachowej – trening, przygotowanie do partii, praktyczną grę, analizę.

Niniejsza książka zawiera trzy części tematyczne.

Pierwsza część złożona jest z siedmiu rozdziałów i przekazuje informacje o sposobach treningu i praktycznej grze.

W rozdziale I Dworecki zajmuje się przede wszystkim określeniem osobowości szachisty. Uświadamia, że na wynik partii mają duży wpływ silne i słabe strony szachisty. Kładzie nacisk na czynniki pozaszachowe, wpływające na wynik partii, a także na psychiczne nastawienie do gry. Udowadnia, że są one równie ważne. W rozdziałach od II do VII znajdują się informacje dotyczące przede wszystkim wiedzy czysto szachowej. Poświęcono w nich dużo uwagi najważniejszym szachowym problemom takim jak: analiza własnych partii, ocena pozycji i wybór planu w grze środkowej oraz nauze szachowej klasyki.

Drugą część stanowią szachowe testy. Dworecki przedstawił w niej 96 ćwiczeń podzielonych na 12 tematów i ułożonych w kolejności od najprostszych do skomplikowanych. Samodzielne sprawdzenie swojej wiedzy i umiejętności jest zdecydowanie korzystne dla każdego szachisty.

Część trzecia (rozdział IX) zawiera partie uczestników Szachowej Szkoły analizowane przez arcymistrza Artura Jusupowa. Wiedza zawarta w tym rozdziale dostarczy każdemu szachiście wielu cennych informacji.

Polecam „Metody treningu szachowego” jako jedną z najcenniejszych książek szachowych.

Bogdan Zerek

Od autorów

Ta książka, jak cała seria „Szkoly przyszłych mistrzów”, jest adresowana do tych, którzy nie traktują gry w szachy jak zabawę, a naprawdę chcą podnieść poziom swojej gry. Jak to uzyskać? Jakie są drogi i metody samodzielnej pracy nad szacha-

mi? Właśnie tego uczymy w naszej szkole i o tym mówi nasza książka. Mamy nadzieję, że praca z nią przyniesie Wam oczekiwane efekty.

Mark Dworecki
Artur Jusupow

Przedmowa

Co może zapewnić sukcesy szachistcie? Odpowiadający na to pytanie na ogół wymieniają dwa konieczne czynniki: talent i praca. Jednak predyspozycje i chęć do pracy nie wystarczają. Duże znaczenie odgrywa: przygotowanie fizyczne, sportowy charakter i umiejętność koncentracji w czasie gry. Nie mniej ważne jest wybranie prawidłowego sposobu gry i jego konsekwentna realizacja. Oczywiście, jest to trudne zadanie. Podczas pierwszej sesji w naszej szkole szachowej próbowaliśmy pomóc słuchaczom w opanowaniu nawyków samodzielnej pracy.

Jest rzeczą zrozumiałą, że aby wybrać odpowiedni sposób samodzielnej pracy trzeba krytycznie patrzeć na swoją grę. Jestem głęboko przekonany, że jednym z najważniejszych warunków rozwoju szachisty jest poważne studiowanie własnych partii. Dlatego centralne miejsce w niniejszej pracy zajmuje temat „Analiza własnych partii”. Jak to robić, podpowie wiele metodycznych rekomendacji, które czytelnik znajdzie w tej książce.

Bez szerokiej szachowej kultury, poznania twórczego dorobku słynnych szachistów, trudno liczyć na osiągnięcie wysokich wyników. Oto dlaczego staramy się pokazać czytelnikowi różne sposoby wykorzystania bogatego szachowego dorobku.

Naturalnie, takie tematy jak „Analiza własnych partii” lub „Studiowanie szachowej klasyki” są praktycznie nie-

wyczerpane. Pierwszy temat rozpatrujemy, pod różnym kątem widzenia, w 1., 2., 3., 5. i 9. rozdziale, a drugi w 3. i 4. rozdziale tej książki. Rozdział 6. poświęcony jest oryginalnym manewrom króla, ale bardziej ogólnie na temat „niestandardowych manewrów” mówimy w rozdziale 5. oraz 9. i w innych rozdziałach. W rozdziale 7. zebraliśmy rady słynnych szachistów na temat osiągania szachowego mistrzostwa. W końcu specjalnie dla drugiego rosyjskiego wydania był napisany 8. rozdział, który proponuje czytelnikowi sprawdzenie swoich sił w samodzielnym rozwiązywaniu ćwiczeń z najbardziej różnorodnych tematów.

A teraz kilka słów o strukturze książki. Każdy z pierwszych sześciu rozdziałów otwiera lekcja, która była przedstawiona na sesji naszej szkoły. Potem następują ćwiczenia i dodatkowe materiały, które są ideowo związane z lekcją. Materiały pochodzą z publikacji autorów tej książki w czasopiśmie „Szachmaty w SSSR” i „64” i bardzo często były uzupełnione i przygotowane specjalnie do tej książki.

Oczywiście praca w naszej szkole nie ograniczała się tylko do przedstawienia lekcji. Dużą uwagę przywiązaliśmy do samodzielnych analiz własnych partii, indywidualnych konsultacji, rozpracowania konkretnych domowych zadań i sprawdzenia ich rozwiązań. Pewien opis tych form zajęć można spotkać w 9. rozdziale.

Autorzy dążyli do tego, żeby każdy czytelnik znalazł w naszej książce coś interesującego i korzystnego dla siebie. Mamy nadzieję, że przedstawione w niej sposoby gry i metodyka staną się kluczem do waszego szachowego rozwoju. Nawet najlepsza metodyka nie będzie efektywna, jeśli zastosujemy ją mechanicznie, bez samodzielnego myślenia. Ale dla poważnego, wnikliwego szachisty ta książka może stać się dobrym impulsem do twórczego i sportowego rozwoju.

Nasza praca była kontynuowana. Minęła druga sesja szkoły, której

głównym tematem był debiut – ogólne zasady jego rozgrywania, metody nauki debiutowej teorii, podejście do tworzenia własnego repertuaru debiutowego, związek debiutu z grą środkową itp. (zobacz „Sekrety debiutowego przygotowania”). W planach następnej sesji jest: technika gry końcowej, strategia gry środkowej, praktyczne metody szachowej walki...

Czytelnicy mogą poznać te zagadnienia, poznając kolejne książki z serii „Szkoła przyszłych mistrzów”.

Artur Jusupow

O szkole przyszłych mistrzów

Chyba nie trzeba wyjaśniać, ile korzyści może dać młodemu szachistcie twórcze obcowanie z czołowymi arcymistrzami i trenerami, jak potrzebne są mu rady i pomoc. Wiele lat temu były mistrz świata Michaił Botwinnik stanął na czele pierwszej młodzieżowej szkoły szachowej. W wyniku tych działań wielu uczniów tej szkoły zostało wybitnymi szachistami. Później pojawiły się inne analogiczne szkoły, jednak nie wszystkie osiągnęły sukcesy.

W pewnym okresie Artur Jusupow był słuchaczem szkoły Botwinnika, a Mark Dworecki pracował z nim i pomagał Botwinnikowi w treningu Artura. Minęły lata, Jusupow zastał jednym z najsilniejszych arcymistrzów i wielokrotnym uczestnikiem meczów pretendentów do tytułu mistrza świata. Dworecki jest obecnie znakomitym trenerem, który wyszkolił wielu mistrzów świata juniorów i przygotowywał pretendentów do walki o mistrzostwo świata takich jak: A. Jusupowa, S. Dołmatowa, N. Aleksandriję, A. Driejewą.

W końcu 1989 roku rozpoczęła działalność szachowa szkoła (stacjonarna i zaoczna) Dworeckiego – Jusupowa. Połączenie najwyższej klasy arcymistrza i trenera o ogromnym doświadczeniu spowodowało natychmiastowe ustawienie zajęć na niespotykanym do tej pory poziomie.

Po krótkim okresie uczniowie tej szkoły zaczęli osiągać znaczące rezultaty.

Trzej wychowankowie wywalczyli prawo udziału w mistrzostwach świata dziewcząt i chłopców do lat 14, które odbyły się latem 1990 roku w Stanach Zjednoczonych. Dwunastoletnia Diana Darczija zdobyła tytuł mistrzyni świata, a Inna Gaponienko i Wasia Emelin tytuły wicemistrzowskie.

Aleksiej Aleksandrow – dwukrotny mistrz Białorusi seniorów, zwyciężył w mistrzostwach ZSRR juniorów w 1991 roku. Ełacha Kadymowa wygrała wszechzwiązkowe mistrzostwa dziewcząt, a następnie zwyciężyła w mistrzostwach Europy.

Wadim Zwiagincew w wieku 14 lat wypełnił normę na mistrza – wcześniej udało się to tylko Ałoszy Driejewowi, z którym także pracował Dworecki.

Teraz pokrótce opowiem, kto wykładał w tej szkole i jak przebiegała nasza praca.

Odbywały się dwie sesje w roku, każda po 10 dni. Zajmowaliśmy się młodymi szachistami o sile gry nie mniejszej niż kandydat na mistrza. Zapraszaliśmy na sesję 10 do 15 uczestników, przy czym Jusupow i Dworecki konsultowali nie tylko słuchaczy, ale także trenerów. Zajęcia prowadzili najwyższej klasy specjaliści: Michaił Szereszewski, Aleksiej Kosikow, Władimir Wulfson i rzeczywiście byli wspaniałymi wykładowcami.

Dworecki i Jusupow zaproponowali mi – szachowemu mistrzowi – objęcie posady dyrektora szkoły i do mnie należały sprawy organizacyjne.

Każdy dzień rozpoczynał się zaprawą, w której uczestniczyli słuchacze naszej szkoły i wykładowcy. Był to wspaniały przykład dla dzieci, o wiele lepszy niż jakiegokolwiek pogadanki o korzyści przygotowania kondycji fizycznej. Oprócz tego zajmowaliśmy się uprawianiem sportu w ciągu dnia.

Po śniadaniu uczniowie zbierali się na zajęcia ogólne. Nagrywaliśmy lekcje na magnetofon a następnie zapisywaliśmy na komputerze. W drugiej połowie dnia zajęcia miały bardziej indywidualny charakter. Na ogół dzieciarnia była grupowana w niewielkie zespoły, przy czym uwzględniano wiek, praktyczną siłę gry, a czasem wspólny debiutowy repertuar lub swoiste braki (na przykład, technika gry końcowej lub rozwój kombinacyjnego myślenia).

Duże znaczenie przywiązywaliśmy do analizy własnych partii. Słuchacze dokładnie je komentowali, a następnie komentarze były sprawdzane przez wykładowców. Te partie, razem z wynikami przeprowadzonych na sesji konkursów rozwiązań specjalnie dobranych ćwiczeń i spostrzeżeniami wykładowców, pozwalały na posta-

wienie każdemu szachiście „diagnozy” – ujawnienie jego silnych i słabych stron. Opierając się na „diagnozie” proponowano domowe zadania – program dalszej pracy nad szachami.

Każdy słuchacz, oprócz udziału w lekcjach i seminariach, otrzymywał do samodzielnej nauki solidny „pakiet” uzupełniających materiałów – wcześniej opublikowanych artykułów, które były związane z tematyką sesji.

Oczywiście, przy tak wytężonej pracy konieczny jest odpowiedni odpoczynek. Zapewnialiśmy wykładowcom i słuchaczom komfortowe pokoje w hotelu oraz smaczne i różnorodne posiłki. Znaleźliśmy też czas na zabawy, oglądanie filmów itp.

W tej książce zebrane są lekcje i najbardziej interesujące uzupełniające materiały pierwszej sesji, na której omówiono najogólniejsze problemy samodzielnej pracy nad szachami. Po zapoznaniu się z treścią tej książki poznacie sposoby naszej pracy i mam nadzieję, że znajdziecie wiele interesujących i pouczających zagadnień.

Wiktor Glatman

ROZDZIAŁ I

Mark Dworecki

Silne i słabe strony szachisty oraz ich wpływ na przebieg szachowej walki

Do czasów Steinitzu uważano, że wyniki szachisty zależą od jego talentu. Na przykład, Paul Morphy był genialny, więc ze wszystkimi wygrywał. Jego przeciwnicy mieli gorsze uwarunkowania genetyczne i dlatego przegrywali.

Steinitz zrozumiał i wykazał, że w szachowej grze istnieją obiektywne czynniki. Wydarzenia, które zachodzą na szachownicy, są podporządkowane określonym regułom, pozycyjnym zasadom. Jeżeli szachista je stosuje, to powinien osiągnąć sukces.

Teraz jest rzeczą oczywistą, że prawda znajduje się nawet nie pośrodku, jak to się potocznie mówi, a jest połączeniem tych dwóch elementów (talentu i stosowania zasad). Jeżeli ktoś interesuje się filozofią, to można wspomnieć o „syntezie” z Hegłowskiej triady. Nie ma jednak wątpliwości, że walka opiera się na obiektywnych pozycyjnych zasadach. Jednak na jej przebieg w decydujący sposób wpływa osobowość szachisty – jego talent, charakter, stan zdrowia, w końcu i przygotowanie, umiejęt-

ność stosowania swojej wiedzy, wykształcenie, profesjonalne postępowanie przy szachownicy oraz podejmowanie właściwej decyzji w różnych sytuacjach.

Mistrzostwo składa się z wielu czynników. Szachista może być silny w jednych elementach, a słaby w drugich. W wykonywanych ruchach ukryte są jego silne i słabe strony i właśnie one w decydujący sposób oddziałują na wynik partii, przebieg całego turnieju, a nawet na przyszłość szachisty.

Oto na przykład, arcymistrz Wiktor Kuprejczyk. Jest wyjątkowo niebezpieczny w ataku, gra śmiało i pomysłowo, ale jego technika i rozgrywanie końcówek są bardzo słabe. Nie udało mu się wytrenować tych elementów do poziomu odpowiadającego jego talentowi. Kiedyś grałem z Kuprejczykiem w I lidze Mistrzostw ZSRR i przeszedłem do końcówki bez pionka, a po 10 ruchach już miałem przewagę pionka. Na turnieju o Puchar Świata w 1986 r. grał on przeciwko młodemu Kamskiemu i mając kompletnie wygraną pozycję z dwoma pionkami przewagi – by-

najmniej nie z powodu poważnego błędu – tę partię przegrał.

Wielu szachistów nastawia się na naukę debiutów, zajmuje się tylko przerabianiem informacji i przyswajaniem nowinek debiutowych. Uważam, że nie tutaj ukryte są rezerwy rozwoju szachowego mistrzostwa, a już nie w żadnym przypadku dla młodego szachisty.

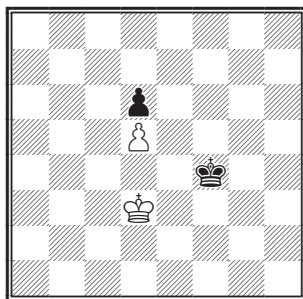
Podstawowym zadaniem trenerów naszej szkoły była ocena każdego słuchacza, pomoc w poznaniu własnego stylu, określenie zalet i wad oraz odpowiedź, w jaki sposób pozbyć się słabych stron, a rozwinąć silne. Aby przekonać was o słuszności kierunku pracy w naszej szkole, o wadze prowadzonych działań, poświęcę całą swoją lekcję przykładom, które pokazują wpływ słabych stron szachisty na przebieg gry i rezultat partii.

Niektórzy tracą cały swój czas na naukę debiutów ponieważ wierzą, że w ich partiach nie dojdzie do końcówki, a gdy się zdarzy, to przy szachownicy poradzą sobie z powstałymi wtedy problemami. Przykład Kuprejczyka pokazuje całą naiwność podobnych zachowań. Oczywiście, debiut jest bardzo ważną częścią partii szachowej, ale końcówka jest nie mniej istotna i także wymaga poważnego traktowania.

Słabość rozgrywania końcówek może przejawiać się w dwóch podstawowych formach: w nieznanomości teorii końcówek i słabej technice.

Taki jaskrawy przykład nieznanomości rozgrywania końcówek spotkałem kiedyś, przeglądając „New in Chess”.

Coull – Stanciu Olimpiada, Saloniki 1988

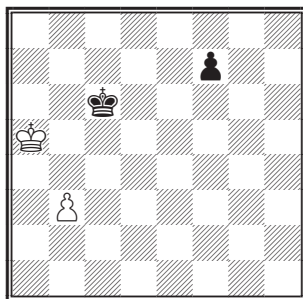


Szkocka szachistka, która grała białymi na 1. szachownicy, znalazła jedyny sposób (nie licząc przekroczenia czasu), aby natychmiast przegrać partię – po prostu poddała się!!

Niesamowita ignorancja! Tego typu końcówki uczy się w 1. klasie dowolnej szkoły szachowej. Zatem można powiedzieć, że wiedza o końcówkach liderki olimpijskiej drużyny Szkocji była w tym przypadku na poziomie przedszkola.

Niestety, nawet arcymistrzowie popełniają analogiczne błędy w końcówkach (także pionkowych – chociaż nie tak elementarnych).

Lubojević – Brown Amsterdam 1972



1. ... f7-f5??

2. ♖a5-b4 ...

Remis.

Po przestawieniu czarnego króla na d6 uzyskanie (ze zmianą kolorów) znane studium N. Grigoriewa z 1928 roku. Jego rozwiązanie jest następujące:

1. ... ♔d6-d5!

2. b3-b4 ...

Biały król nie zdąży przeszkodzić marszowi nieprzyjacielskiego pionka: 2. ♖b4 ♔d4! 3. ♖a3 f5 4. ♖b2 f4 5. ♖c2 ♖e3 6. ♖d1 ♖f2! 7. b4 f3 8. b5 ♖g2 z wygraną.

2. ... f7-f5

3. b4-b5 f5-f4

4. b5-b6 ♖f5-c6!

5. ♖a5-a6 f4-f3

6. b6-b7 f3-f2

7. b7-b8 ♖ f2-f1 ♖+

Białe tracą hetmana lub dostają mata.

Mogę przytoczyć wiele podobnych przykładów końcówkowej „twórczości”.

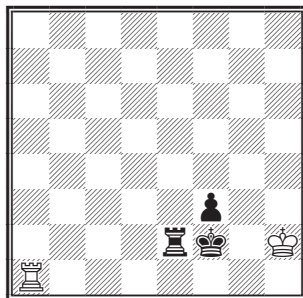
Poważny błąd, w dobrze znanej teoretycznej końcówce wieżowej, doprowadził do porażki Kocziejewa (turniej strefowy, Kocziejew – Smysłow 1978) i przekreślił jego szanse na awans do turnieju międzystrefowego.

Słynna jest komedia pomyłek w końcówce Capablanca–Menchik. A 45 lat później taka sama końcówka powstała w partii rozstrzygającej o losach drużynowych mistrzostw szkół ZSRR.

Pekker – Jermoliński

Ałma–Ata 1974

Gdyby Pekker uzyskał remis, to jego drużyna zdobyłaby mistrzostwo.



Najlepsze było wyczekiwanie: 1. ♜b1 lub 1. ♜h3. Możliwe było 1. ♜a8 i inne odejścia wieży po linii a... oprócz jednego, które akurat wybrał Pekker.

1. ♜a1-a3?? ♖f2-f1+

2. ♜h2-g3 f3-f2

Po 3. ♜f3 ♖g1! nie ma ratującego szacha wieżą z tyłu.

Białe przegrały i drużyna Moskwy zajęła tylko drugie miejsce. Główną przyczyną takiej gry były braki w szachowej edukacji Pekker'a. Jego trener, znany teoretyk, większość zajęć poświęcił przede wszystkim debiutom. Jego uczniowie nie orientowali się w końcówkach.

Teraz przejdę do techniki końcówek. Trzeba nie tylko zapamiętać teorię, ale także władać typowymi metodami gry w końcówkach i nauczyć się przedstawiania na walkę w końcówce, a także wyczuwania specyfiki końcówek. Polecam przerobienie wspomnianej książki M. Szereszewskiego „Strategia gry końcowej”, która jest poświęcona temu problemowi.

Za chwilę pokażę co się dzieje, gdy szachista nie rozumie „ducha” końcówki i nie potrafi myśleć w sposób odpowiadający grze końcowej.

Partia Hiszpańska C 64

Dworecki – Suchanow

Moskwa 1968

- | | |
|-----------|--------|
| 1. e2-e4 | e7-e5 |
| 2. ♘g1-f3 | ♘b8-c6 |
| 3. ♙f1-b5 | ♙f8-c5 |
| 4. 0-0 | ♘c6-d4 |

Teraz białe mają interesującą gambitową kontynuację 5.b4!?, jednak w momencie rozgrywania tej partii ona jeszcze nie była znana.

- | | |
|-----------|--------|
| 5. ♘f3:d4 | ♙c5:d4 |
| 6. c2-c3 | ♙d4-b6 |
| 7. d2-d4 | c7-c6 |
| 8. ♙b5-c4 | d7-d6 |

Z uwagi na sytuację w turnieju, musiałem tę partię wygrać. Nie znałem teorii wariantu, zamyśliłem się nad planem gry i nagle uświadomiłem sobie, z kim gram. Mistrz Władimir Suchanow – utalentowany szachista, wspaniały taktyk, lubi atakować, a nie cierpi nudnych pozycji i nie rozumie końcówek. (Nie ma się czemu dziwić, uczył go ten sam trener co Pekkerą).

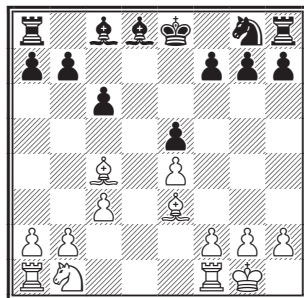
Podjąłem decyzję, której z szachowego punktu widzenia nie można aprobować, ale pod względem psychologicznym była ona uzasadniona, co potwierdził dalszy przebieg partii.

- | | |
|------------|--------|
| 9. d4:e5 | d6:e5 |
| 10. ♔d1:d8 | ♙b6:d8 |
| 11. ♙c1-e3 | ... |

Końcówka jest oczywiście równa, ale zobaczcie, jak rozgrywał ją Suchanow.

Jak myślicie, jaki jest najdokładniejszy ruch czarnych?

Goniec e3 jest aktywniejszy od gońca d8 i czarne powinny zaproponować wymianę: 11...♙b6! Ale dla-



czego jest gorszy rozwijający ruch 11...♘f6, który wykonano w partii?

- | | |
|-----------|--------|
| 11. ... | ♘g8-f6 |
| 12. f2-f3 | ... |

Teraz po 12...♙b6 białe zagrają 13.♙f2 i może nastąpić wymiana, ale w lepszym niż poprzednio kontekście. Wtedy białe już nie muszą bić na b6, otwierając czarnej wieży linię a i ich król zbliży się do centrum. Być może te drobiazgi nie wpływają na ogólną ocenę pozycji, ale w końcówce trzeba je cenić i szukać najdokładniejszych sposobów realizacji swoich planów.

Jeżeli już czarne zdecydowały się na wymianę gońców, to powinny zastanowić się nad tym, jak zrobić to najlepiej.

Jednak okazało się, że mój partner miał zupełnie inne zamiary.

- | | |
|---------|---------|
| 12. ... | h7-h5?! |
|---------|---------|

Czarne zdecydowały się na atak! Jaki jest tego sens? Przypuszczalnie, ...h5-h4, ...♘h5, ...♘f4. Takie plany mogą być niezłe w grze środkowej, ale w końcówce są dziwaczną strategią. Na razie postanowiłem zakończyć rozwój.

- | | |
|------------|--------|
| 13. ♙f1-d1 | h5-h4 |
| 14. ♘b1-d2 | h4-h3? |

A to po co? Przecież w przyszłości pionek h3 będzie słaby.

15. g2-g3 b7-b5?

Wydaje się, że czarne zapomniały, iż pionki nie chodzą do tyłu.

Teraz pojawił się obiekt ataku na hetmańskim skrzydle – pionek b5, którego będą niezwłocznie atakował, grając a2-a4.

16. ♖c4-f1 ...

Stąd goniec celuje w oba słabe pionki czarnych.

16. ... ♜d8-b6

17. ♔g1-f2 g7-g5

W końcu stał się zrozumiały sens działań przeciwnika. Chce po 18...g4, albo osłabić pionka e4, lub wpaść skoczkiem na g4 i atakować pionka h2, którego unieruchomił marszem h5-h4-h3. A po 18.g4, czarne na pewno będą chciały ofiarować gońca na g4.

Pomysłowo, ale zupełnie nierealnie. Nie można w taki sposób grać końcówki.

18. a2-a4! g5-g4

19. ♜e3:b6 a7:b6

20. a4:b5 ♜a8:a1

21. ♜d1:a1 g4:f3

22. ♞d2:f3! ♞f6:e4+

23. ♔f2-e3 ♞e4-d6

24. b5:c6 ...

Ten cały wariant obliczyłem, grając 19. ♜b6. Oczywiście, pozycja białych jest wygrana i łatwo zrealizowały one swoją przewagę.

Nie ma o czym mówić – wszystko jest jasne. Los partii był przesądzony, gra toczyła się do jednej bramki.

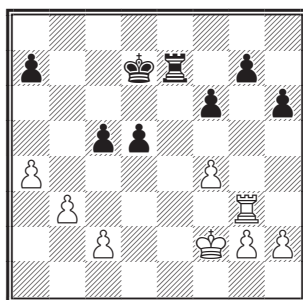
Prawdopodobnie macie wrażenie, że czarnymi grał bardzo słaby szachista, nawet nie I kategorii – szachista I

kategorii obrazi się i powie, że w taki sposób nie rozgrywa końcówek. Powtarzam, to nie tak. Suchanow jest utalentowanym mistrzem i w innych stadiach partii grałby zupełnie inaczej. Dokładnie znalazłem jego słaby punkt. A teraz pomyślcie, czy możecie zostać wybitnym szachistą, jeżeli będziecie dawali przeciwnikowi, na jakimkolwiek etapie partii szachowej, tak duże fory.

Bardzo ważne jest pozbycie się nie tylko czysto szachowych słabości, ale też psychologicznych i tych związanych z naszą osobowością. Człowiek, który nie wierzy w siebie, często narażony jest na porażki, z powodu swojego niezdecydowania, a człowiek zbyt pewny siebie, z uwagi na niedocenia nie przeciwnika. Ogólnie rzecz biorąc można powiedzieć, że osobiste słabości szachisty wpływają na rezultaty w nie mniejszym stopniu niż jego czysto szachowe braki.

Przedstawię przykład pojawienia się i diagnozy jednej takiej słabości.

**Fiedorow – Szamraj
Moskwa 1973**



Ruch białych. Jak ocenicie pozycję, jakie proponujecie posunięcia?